

Katarzyna Gędas

"Król-Duch" Juliusza Słowackiego w recepcji Jarosława Iwaszkiewicza

Colloquia Litteraria 2/19, 133-141

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KATARZYNA GĘDAS

KRÓL-DUCH JULIUSZA SŁOWACKIEGO W RECEPCJI JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA

Król-Duch Juliusza Słowackiego miał dla Jarosława Iwaszkiewicza szczególne znaczenie. Dzieło to było dla niego jednym z najważniejszych i „najbliższych w literaturze romantycznej, a może nawet w ogóle w całej polskiej literaturze”¹. Wrażenia z lektury odnotowywał w swoich utworach literackich i publicystycznych, dziennikach, korespondencji oraz w formie marginaliów.

Dzieło Słowackiego silnie naznaczyło szczególny okres w życiu Iwaszkiewicza, gdy wiosną 1918 roku służył w III Korpusie Polskim na Ukrainie. Poemat czytał wówczas wspólnie ze swym bliskim przyjacielem Mieczysławem Kozłowskim na wzgórzach nad rzeką Boh, pokrytych kwitnącymi fiołkami. Wrażenia te zapisał w utworze *Nasza droga*² w formie „impresjonistycznych migawek”. *Król-Duch* zestawiony został z zieloną strugą, kwaśnym mlekiem, wschodem słońca. Poemat Słowackiego wpisany był w codzienność wojskowego życia młodego żołnierza:

Konserwy z chlebem wśród palącego wiatru. O zmierzchu zatrzymanie przed oknem na uspiiony łuk stalowej nieruchomej rzeki. Stajnie i nocne warty. Król Duch i fiołki na zboczach wzgórz. Polowanie na wszy na łące wiosennej nad zieloną strugą. Nocleg na słomie po obżarciu się kwaśnym mlekiem. Wschód słońca poprzez czereśnie kwitnące;

Kwiecień³.

¹ Jarosław Iwaszkiewicz, *Książka moich wspomnień*, Warszawa 1975, s. 152.

² Utwór pochodzi z tomu *Kasydy zakończone siedmioma wierszami* (1925), w skład którego wchodzi teksty napisane w latach 1917–1919.

³ Jarosław Iwaszkiewicz, *Nasza droga*, w: tegoż, *Wiersze*, t. 1, Warszawa 1977, s. 140.

Wspomnienia z lektury *Króla-Ducha* podczas służby wojskowej Iwaszkiewicz powtórzył później w zbiorze opowiadań *Pejzaże sentymentalne*⁴, a następnie w *Książce moich wspomnień*:

Siadywaliśmy na nich [wzgórzach] godzinami z szarą książką Słowackiego i studiowaliśmy od deski do deski ciemny, zawiły, ale jakże poetycki poemat, rapsod po rapsodzie. Kontrast naszego otoczenia, brutalność nocy, spędzanych na warcie lub w stajniach przy pilnowaniu koni [...] stanowił jeszcze o jeden powab więcej tej ciepłej, pachnącej i groźnej wiosny⁵.

Opis zawarty w ocalałych fragmentach pamiętników Iwaszkiewicza pochodzących z 1921 roku jeszcze wyraźniej akcentuje emocjonalny stosunek pisarza do poematu Słowackiego:

Wciąż wracaliśmy z pełnym sercem entuzjazmu do tych strof wiążących niebo z ziemią i doznawaliśmy każdej z nich jak rozkoszy. Jest to jedyne dzieło, które w ten sposób czytałem⁶.

W korespondencji z żoną Anną pisarz podkreśla, że jego przyjaciele skamandryci nie podzielali tego entuzjazmu i nie doceniali Słowackiego. W liście z 1 września 1923 roku notuje:

[...] wczoraj siedliśmy sobie wieczorkiem w Ziemiańskiej⁷ i mówiliśmy wiersze: Leszek⁸, Tuwim i ja. Oni mają taką cudowną pamięć, świetnie mówią i to z najrozmaitszych dziedzin: i Puszkina, i Mickiewicza, i współczesnych. Tylko to dziwne, że oni Słowackiego nie lubią, zupełnie tego nie rozumiem. Chciałbym im pokazać pewne strofy

⁴ Por. Jarosław Iwaszkiewicz, *Pejzaże sentymentalne*, w: tegoż, *Proza poetycka*, Warszawa 1980, s. 315–316.

⁵ Jarosław Iwaszkiewicz, *Książka moich wspomnień*, dz.cyt., s. 152.

⁶ Jarosław Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1911–1955*, oprac. Agnieszka i Robert Papiescy, Warszawa 2007, s. 116.

⁷ Ziemiańska – kawiarnia warszawska, miejsce spotkań skamandrytów.

⁸ Leszek Serafinowicz (pseud. Jan Lechoń).

w *Królu-Duchu*, ale nie mam go pod ręką. Im to niestety nic nie mówi. To dziwne, ta obojętność naszego pokolenia względem Słowackiego⁹.

O poemacie Słowackiego myślał także, będąc we Francji. Podczas przechadzki o świcie ulicami Paryża, mijając avenue de l'Observatoire, uświadomił sobie, że znajduje się w miejscu, w którym kiedyś autor *Króla-Ducha* zastanawiał się nad treścią kolejnych strof swego nieukończonego dzieła. Siódmego maja 1925 roku w liście do żony Iwazzkiewicz zrelacjonował to przeżycie: „[...] aż mi się strasznie zrobiło, że to są te same bruki, po których chodząc Słowacki obmyślał *Króla-Ducha* [...]”¹⁰. Ślady obecności Słowackiego odnalazł także podczas podróży do Rzymu w czerwcu 1960 roku, zapisał wówczas w dzienniku: „Dużo myślę o Słowackim. Patrzyłem na jego tablicę na via Babuino¹¹. [...] Trzeba go znowu poczytać: może mi przywróci młodość”¹².

Iwazzkiewicz patrzył na poemat Słowackiego także okiem publicysty. Pięciokrotnie pisał o *Królu-Duchu* na łamach prasy – w latach 20. w „Wiadomościach Literackich” oraz w latach 70. w „Życiu Warszawy”. W dwóch pierwszych recenzjach¹³ dotyczących krytycznego wydania poematu w opracowaniu Jana Gwalberta i Michała Pawlikowskich¹⁴ przeprowadza szczegółową analizę komentarza edytorskiego oraz

⁹ Anna i Jarosław Iwazzkiewiczowie, *Listy 1922–1926*, oprac. Małgorzata Bojanowska, Ewa Cieślak, Warszawa 1998, s. 97.

¹⁰ Tamże, s. 395.

¹¹ Juliusz Słowacki w 1836 r. mieszkał w Rzymie przy via Babuino 165. W 1959 r. umieszczono w tym miejscu tablicę pamiątkową.

¹² Jarosław Iwazzkiewicz, *Dzienniki 1956–1963*, oprac. Agnieszka i Robert Papiescy, Radosław Romaniuk, Warszawa 2010, s. 394.

¹³ Por. Jarosław Iwazzkiewicz, *Pomnikowe wydanie «Króla-Ducha»*, „Wiadomości Literackie” 1924, nr 47, oraz tegoż, *Wydanie zupełne «Króla-Ducha»*, „Wiadomości Literackie” 1925, nr 39.

¹⁴ Mowa o wyd.: Juliusz Słowacki, *Król-Duch*, t. 1–2, oprac. Jan Gwalbert Pawlikowski, Michał Pawlikowski, Lwów (t. 1 – 1924; t. 2 – 1925).

Jan Gwalbert Pawlikowski (1860–1939) – ekonomista, polityk, społecznik; badacz i popularyzator twórczości Słowackiego; Michał Pawlikowski (1878–1970) – pisarz i wydawca, syn Jana Gwalberta.

dzieli się swoimi wątpliwościami co do niektórych zastosowanych przez Pawlikowskich rozwiązań i proponowanych interpretacji.

Inny charakter ma artykuł będący szkicem porównawczym *Króla-Ducha* Juliusza Słowackiego i *W poszukiwaniu straconego czasu* Marcela Prousta¹⁵. Iwaszkiewicz uważa, że obaj pisarze w ten sam sposób pojmowali koncepcję osobowości, którą widzieli jako proces składający się z poszczególnych faz. U Prousta proces ten przebiega na planie podświadomości „od kolebki do śmierci”, u Słowackiego natomiast w „kulisach zaświatowości” rozłożony jest na kilka żywotów.

Niemal pięćdziesiąt lat później Iwaszkiewicz recenzuje na łamach „Życia Warszawy”¹⁶ kolejne krytyczne wydanie *Króla-Ducha*¹⁷. W artykule dokonuje zestawienia tego wydania z wydaniem Pawlikowskich i omawia zasady, którymi kierowali się edytorzy, oraz trudności, jakie napotkali. Pojawienie się tego wydania odnotował także w dzienniku¹⁸.

Uwadze recenzenta nie umknęło także pojawienie się kolejnego tomu *Dzieł wszystkich*, zawierającego warianty poematu Słowackiego. Krytyczna edycja ukazuje się w 1975 roku¹⁹ i także zostaje zrecenzowana w „Życiu Warszawy”²⁰.

Ślady lektury *Króla-Ducha* znajdujemy także w archiwum pisarza w Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Podkowie Leśnej. Jest tam dwutomowe wydanie poematu Słowackiego w opracowaniu Pawlikowskich, zawierające marginalia Iwaszkiewicza. Notatki

¹⁵ Por. Jarosław Iwaszkiewicz, *Słowacki i Proust*, „Wiadomości Literackie” 1927, nr 26; publ. pod pseud. Eleuter.

¹⁶ Por. Jarosław Iwaszkiewicz, *Tom XVI*, „Życie Warszawy” 1973, nr 84.

¹⁷ Mowa o wyd.: Juliusz Słowacki, *Król-Duch. Rapsody nie wydane za życia poety. Tekst główny*, oprac. Jan Kuźniar, w: Juliusz Słowacki, *Dzieła wszystkie*, pod red. Juliusza Kleinera i Władysława Floryana, t. XVI, Wrocław 1972.

¹⁸ Por. Jarosław Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1964–1980*, oprac. Agnieszka i Robert Papiescy, Radosław Romaniuk, Warszawa 2011, s. 336.

¹⁹ Mowa o wyd.: Juliusz Słowacki, *Król-Duch. Opracowania odmienne rapsodów I–IV*, przygotował Jan Kuźniar z udziałem Władysława Floryana, w: Juliusz Słowacki, *Dzieła wszystkie*, pod red. Juliusza Kleinera i Władysława Floryana, t. XVII, Wrocław 1975.

²⁰ Por. Jarosław Iwaszkiewicz, *Tom XVII*, „Życie Warszawy” 1976, nr 121.

sporządzane na marginesach książki stanowiły wówczas także formę przygotowania do pisania recenzji edycji *Króla-Ducha* publikowanych przez Iwaszkiewicza w „Wiadomościach Literackich”. Liczne oznaczenia, podkreślenia i komentarze pisarza naniesione na tekst poematu wykonane zostały przy użyciu czarnego pióra, ołówka oraz czerwonej kredki, co może sugerować, że Iwaszkiewicz kilkakrotnie powracał do lektury lub czytał ją w różnych odstępach czasu. Na stronie tytułowej drugiego tomu Iwaszkiewicz zapisał cytat z *Króla-Ducha* wraz z jego lokalizacją w tomie pierwszym:

O Panie! Oto mrówki robota
Aniołom twoim wiecznym rówieśna,
Oto jest droga moja boleśna
I tajemnica mego żywota

O. 239
(t. 1, s. 567)

W kontekście niezwykle precyzyjnej, żmudnej i czasochłonnej pracy edytora nad tekstem poematu Słowackiego cytat ten zyskuje nowe znaczenie. Jego użycie przez Iwaszkiewicza może być próbą podkreślenia zasług edytorskich Pawlikowskich, ale także spojrzeniem na ich pracę z dystansem i przymrużeniem oka poprzez porównanie edytorów do mrówek robotnic.

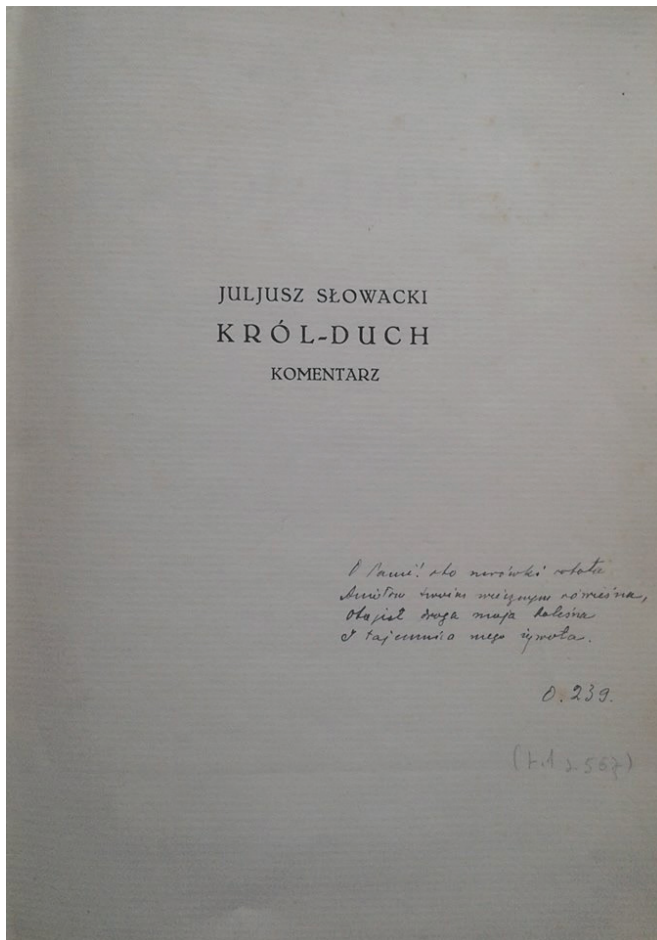
W pierwszym tomie²¹ Iwaszkiewicz naniósł ołówkiem poprawki na tekście głównym, modyfikując w ten sposób wymowę fragmentu:

Któremu oto obrusy łabędzie
Jak od jutrzeńek zapalone wody
Rumienią [Rumiane] ... [s] Słońcem rumieni [ą] się wszędzie
Śród nawiedzanej anielstwem gospody.

Wśród marginaliów pojawiają się też wzmianki dotyczące kontekstów kulturowych i historycznoliterackich. Czytając odmianę 79

²¹ Juliusz Słowacki, *Król-Duch*, t. 1–2, oprac. Jan Gwałbert Pawlikowski, Michał Pawlikowski, dz.cyt., t. 2, s. 66. [wyd. rec.].

poematu²², Iwazzkiewicz skojarzył ją z *Balladyną* Słowackiego i opatrzył komentarzem: „monolog Grabca”. Przy odmianie 277²³ widnieje natomiast notatka: „Henryk Pobożny i św. Jadwiga”, co szerzej zostaje skomentowane w recenzji dla „Wiadomości Literackich”²⁴.



²² Juliusz Słowacki, dz.cyt., t. 2, s. 343. [wyd. rec.].

²³ Tamże, s. 584.

²⁴ Por. Jarosław Iwazzkiewicz, *Wydanie zupełne «Króla-Ducha»*, dz.cyt.

W innym miejscu Iwaszkiewicz podejmuje próbę rekonstrukcji rękopisu, która nie udała się edytorom²⁵. Pawlikowscy pozostawili w wątpliwych miejscach znaki zapytania lub luki w słowach:

Wywoływały (?) z d.....(?) tęsknotą
Strzechę (?) – błękitną noc – i gwiazdę złotą.

Iwaszkiewicz nanosi na tekst swoją propozycję odczytania tekstu:

Wywoływały (?) z d.....(?) [dziwaczną] tęsknotą
Strzechę (?) [Strachy] – błękitną noc – i gwiazdę złotą.

Za pomocą marginaliów Iwaszkiewicz prowadzi również dialog z edytorami, sygnalizując swą aprobatę lub dezaprobatę. Zamieszczona przez Pawlikowskich informacja, że strofa 14 (w rękopisie 15) nawiązuje bezpośrednio do strofy 13²⁶ skomentowana została przez Iwaszkiewicza: „nie!”. Myśl tę rozwinie on później w recenzji²⁷.

Kiedy Pawlikowscy uzasadniają użycie przez siebie określenia „przeglądy treści” zamiast stosowanego wcześniej przez wydawców sformułowania „plany Króla-Ducha”²⁸, Iwaszkiewicz opatruje ich argumentację adnotacją: „oczywiście”, ale gdy edytorzy nazywają nieukończony dramat Słowackiego *Samuel Zborowski* „poronionym”²⁹, Iwaszkiewicz stanowczo protestuje, podkreśla ten fragment ołówkiem i komentuje to słowem: „nonsens!”. Określenia „wszystko nonsens” użył również w odniesieniu do propozycji interpretacyjnej dotyczącej ducha Anieli³⁰.

Iwaszkiewicz zauważa też i koryguje błędy druku, na przykład brak początkowej litery w słowie „świat”³¹. Pojawiają się także nieniesione jego ręką liczne niekomentowane podkreślenia, zakreslenia, znaki zapytania, pojedyncze lub potrójne wykrzyknienia. Niekiedy

²⁵ Juliusz Słowacki, dz.cyt., t. 2, s. 301. [wyd. rec.].

²⁶ Tamże, s. 69.

²⁷ Por. Jarosław Iwaszkiewicz, *Wydanie zupełne «Króla-Ducha»*, dz.cyt.

²⁸ Juliusz Słowacki, dz.cyt., t. 2, s. 423. [wyd. rec.].

²⁹ Tamże, s. 425.

³⁰ Tamże, s. 434.

³¹ Tamże, s. 274.

zaznaczone są także z prawej lub lewej strony pojedyncze strofy lub wersy.

301	B. Księgi Legend.	O. 39.
<p>Wtenczas Ziemomysł ojciec wstał z mogiły I rękę swoją na szabli położył I rzekł: „Tu śpiewał duch i była zjawa... Nie wiem kto — lecz ma imię Mieczysława”.</p>	8	
z/2 Rzut pierwszy w. 1—4 powyższej strofy.		
<p>Będzie, że moce wyzwane i siły Tu ciał kradzieżą” — — Na tem pieśń ucichła, Bo się śpiewaczce usta otworzyły A wysokość się tonów nagle zwichła.</p>	4	
z/1 Rzut pierwszy w. 7 i 8 powyższej strofy.		
<p>I rzekł: „Jeśli mi Bóg odwiecznym prawem Da ducha syna nazwę Mieczysławem.</p>		
*		
<p>39 Znowu tysięcowy rok nadchodził ludom, Znowu przecucia rodziły się w tłumach I torowały drogę jasnym cudom, Przeszto wierzyć kapłanów obłudom, Boży umilkły w puszczy odległych szumach Jeden głos tylko słychać: Boże Panie! Jedną pieśń cichą serc oczekiwanie.</p>	4	<i>W. 1-4 o tym</i>
<p>Przepowiadano bez cielesnej mocy Duchem stworzone Chrystusa narody, Wielkie jak złote słońca na północy... A do pasterskiej już wzdychano nocy, I pastuszkowie i żałośne trzody Wywoływały (?) z d... (?) tęsknotą Strzeżę (?) — błękitną noc — i gwiazdę złotą.</p>	8	<i>Strzeżę</i>
*		
<p>39bis W fąkę noc raz mię zakłęto pieśniami Strasznego mistrza... strach krwawy kurhanów, I przyleciałem z mojami duchami Ja Król-duch, niegdys zabójca supanów.</p>	4	
<p>* z.: w. 5: Ziemomysł; X (król Leszek). — w. 7: X (I rzekł: Tu śpiewał duch ostatnie rzeczy) X (I rzekł: „Tu wielki duch dzwiewięć śolsną (7 śolsną)).</p>		

*

Poniżej zamieszczono trzy artykuły Jarosława Iwaszkiewicza dotyczące *Króla-Ducha* Juliusza Słowackiego, publikowane na łamach „Wiadomości Literackich”. Zgodnie ze współczesnymi standardami w tekstach zmodernizowano ortografię oraz interpunkcję. Uspółcześiono również gramatykę (stare formy rzeczowników, przymiotników, zaimków). Kursywą wyróżniono tytuły utworów literackich oraz wyrazy i zwroty obcego pochodzenia. W dwóch pierwszych artykułach zapisano adres bibliograficzny recenzowanej książki w tekście głównym, gdyż tak było w oryginale. Wszystkie przypisy pochodzą od autorki opracowania.